

ADAM PALUCH
(Uniwersytet Wrocławski)

PIERWSZE KROKI UNIWERSYTECKIEGO ŚRODOWISKA WROCŁAWSKIEGO W BADANIACH ETNOBOTANICZNYCH

Doniosłe znaczenie roślin w życiu człowieka w różnych kulturach świata nie ulega żadnej wątpliwości; odnosi się to zarówno do kultur tzw. prostych, jak i społeczności elitarnych. Można łatwo przekonać się o tym rozglądając się bacznie wokół siebie: żywią, ubierają, ratują zdrowie, zdobią *etc.* Lecz czy zdajemy sobie z tego sprawę? Czy zdajemy sobie sprawę, jak bardzo człowiek był i jest nadal uzależniony od świata roślin, jak — w jakim stopniu i zakresie — ten świat ujarzmił, podporządkował swoim potrzebom, jak go rozumieć?

I właśnie wtedy, gdy tak stawiamy pytania i staramy się dać na nie odpowiedź, wkraczamy w sferę zagadnień, którymi zajmuje się etnobotanika. Czym jest etnobotanika, w której poczyniono już duże postępy badawcze w krajach Europy Zachodniej, w Stanach Zjednoczonych Ameryki, a u nas zaczyna się dopiero czynić pierwsze kroki, a w zasadzie raczkować?

Określa się ją jako subdyscyplinę etnologii lub jako samodzielną, autonomiczną dziedzinę nauki ze specyficznym przedmiotem badań¹. Jak by ją nie określić, trzeba chyba powiedzieć jedno: przedmiotem badań etnobotaniki jest relacja między człowiekiem a rośliną, i to zarówno w płaszczyźnie doświadczeń rzeczywistych, faktycznych, jak też i w płaszczyźnie idei. Przedmiotem badań jest roślina, którą człowiek wykorzystuje i określa. Roślina dziko rosnąca i uprawiana przez człowieka, konkretna i wyimaginowana.

Można jednak powiedzieć, że zagadnienia, które tak dzisiaj frapują

¹ Patrz bliżej na ten temat: A. Kowalska-Lewicka, *Etnobotanika*, „Etnografia Polska”, t. VIII; 1964, s. 207-214; J. Kucharska, *Etnobotanika w publikacjach Instytutu J. Lipsa na Uniwersytecie K. Marksa w Lipsku*, „Etnografia Polska”, t. IX; 1965, s. 482-486; S. K. Jain, *Preface*, [w:] *Glimpses of Indian Ethnobotany*, S. K. Jain (ed.), New Delhi, Bombay, Calcutta 1981, s. VII-X; tenże, *Ethnobotanical Research Unfolds New Vistas of Traditional Medicine*, [w:] *Glimpses of Indian...*, s. 13-36.

etnobotanikę na świecie, były i są nadal rozpatrywane przez etnologię. Zagadnienia tzw. botaniczne w pracach etnograficznych są jednak rozpatrywane na marginesie rozważań dotyczących np. obrzędowości dorocznej, rodzinnej, hodowli, budownictwa czy poezji ludowej. W etnobotanice natomiast na czoło wysuwa się roślina, która nie tylko „wyróżnia się” w wielu sferach kultury, która za pomocą wyobrażeń, zmysłów, która pobudza do twórczej działalności.

Człowiek zdolny do świadomego organizowania siebie po otoczeniu, także otoczenie, w tym świat roślin, w celu opanowania go, w celu istnienia z nim. Współistnienie człowieka od zarania jego dziejów z rośliną, życie na jej łonie, szczególnie z florą, musiało pozostawić ślad w różnych sferach kultury, nie tylko w tzw. działalności materialnej. Wykorzystywana była przede wszystkim w celach użytkowych, znalazła także miejsce w mitach, legendach, kultach, sztuce. W niemal kroku działalności człowieka widać mocną więź „istoty” z kulturą. Człowiek posiadał pewną wiedzę o roślinach i pewną postawę w obcowaniu z nimi. Jak do tego doszło, jakie działały motywy, w przyswajaniu tego świata, rozumieniu go, klasyfikowaniu i wycenianiu zjawisk w nim zachodzących, winna dać odpowiedź etnobotanika jako dyscyplina wielu pogranicznych dziedzin nauki.

Jak dotąd nie podejmowano u nas tego rodzaju badań, z wyjątkiem zakrojonym programem badawczym. Wprawdzie od czasu do czasu wykazywały się pewne opracowania, szczególnie w okresie międzywojennym dotyczące np. sfery medycyny, obrzędowości, wierzeń, jednych z przypadków odosobnionych².

Należy zaznaczyć, że ważność tej problematyki odnotował już w końcu XIX w. S. Eljasz-Radzikowski, omawiając na łamach „Ludu” J. L. Holubego zawarty w pierwszym roczniku (1896) „Slovenskej Musealnei Slovenskej Spoločnosti” dotyczący uprawianych roślin i rzemiosł ludowych związanych z roślinami, roślin używanych w gospodarstwie sprzętów domowych, sukien itp. zagadnień.

„Oczywiście można by badania te rozszerzyć — pisze Eljasz-Radzikowski — wyzyskawszy np. jeden tylko wzgląd, które rośliny zdarzają się w kulturze ludowej. Praca pod tym względem podjęta u naszego ludu byłaby bardzo ważna. Wnioski mogłyby posłużyć do wyjaśnienia czasu i miejsca po-

² Na przykład A. Chętnik, *Jałowiec w życiu, obrzędach i wierzeniach*, „Ziemia”, R. XXIII: 1928, s. 269-274; W. Białek, *Zioła lecznicze w kulturze ludowej*, R. XI: 1930, nr 10, s. 170-171; H. Mach, *Święcenie ziela w Buczkowie*, R. XI: 1930, nr 10, s. 170; S. Udziela, *Rośliny w wierzeniach ludu wielkopolskiego*, „Lud”, t. XXX: 1931, s. 36-75; J. Szulczewski, *Rośliny w nabożeństwach i lecznictwie ludu wielkopolskiego*, „Lud”, t. XXX-XXXI: 1931-1932, s. 100; J. Opacki, *Rośliny na usługach medycyny ludowej na Podkarpaciu*, R. I. Czortków 1936, nr 6, s. 93-94; A. Fischer, *Rośliny w wierzeniach i obrzędach ludu polskiego*, „Lud”, t. XXXV: 1937, s. 60-76.

³ T. V: 1899, s. 247.

nictwa, czyli ornamentyki ludowej polskiej. Wspominam o tem — pisze dalej autor recenzji — nie na podstawie pracy Holuby'ego, bo ornamentyka w związku z roślinami zaledwie tam dotknięta, tylko nawiązując do tego własne myśli"⁴.

śli te i im podobne nie padały widocznie w owych czasach na ten grunt, pozostały po nich tylko ślady w postaci odosobnionych kwestionariuszy⁵. Natomiast już w czasach współczesnych na uwagę zasługują odosobnione zainteresowania o charakterze etnobotanicznym. Henslowej, która aktualnie drukuje swoje prace na łamach „Slavica Antiqua”⁶.

W pewnym czasie problematyką etnobotaniczną zajęła się także część naukowego środowiska wrocławskiego skupiona przy Katedrze Etno- Uniwersytetu i Kole Naukowym Etnografów.

Wówczas zainteresowany od kilku lat tym obszarem badań — zbierając materiały z zakresu fitoterapii ludowej — postanowiłem wesprzeć nim także studentów etnografii. Po zapoznaniu się z niektórymi pracami z tej dziedziny⁷ i odbyciu kilku spotkań w ramach Kole Naukowego postanowiono, że sprawdzimy się w terenie. Wyjechałem na ziemie zamieszkane przez Lasowiaków, na pograniczach województw: rzeszowskiego i tarnobrzeskiego. Uzbrojeni w kwestionariusz dotyczący fitoterapii, a także w kilka przewodników do oznaczania roślin, wyjechaliśmy w teren. Był rok 1979. Od tego czasu, po dwa tygodnie, przebywaliśmy na tym terenie do 1982 r. W tym czasie, organizowane przy dużej pomocy Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, lokalizowane były kolejno w Starym Dzikowcu (1979), w Jeżowie (1980), Jeżowym-Kameralnym (1981) i w Kolbuszowej (1982). W ciągu tych czterech lat zebrano sporo materiału terenowego z zakresu funkcjonowania rośliny w kulturze ludowej. Notowano w zasadzie wszystko, co dotyczyło rośliny w różnych aspektach kultury, jednak najwięcej materiału uzyskano z zakresu medycyny, weterynarii i rolnictwa, o co, na tych bowiem „obszarach” roślina odcisnęła szczególnie

em.

choćby umieszczony w „Orlim Locie” kwestionariusz A. Fischera dotyczący wierzeń i zwyczajów ludu polskiego („Orli Lot”, R. XI: 1930, 85-86).

Henslowa, *Wiedza o bożym drzewku, bylicy i piołunie*, „Slavia Antiqua”, t. XIX: 1972, s. 81-168; tejże, *Z badań nad wiedzą ludową o roślinach. I. Thymus serpyllifolius L. — Dziurawiec zwyczajny*, „Slavia Antiqua”, t. XXIII: 1977, s. 18-250; tejże, *Z badań nad wiedzą ludową o roślinach. II. Thymus serpyllifolius L. — Macierzanka piaskowa*, „Slavia Antiqua”, t. XXIV: 1977, s. 163-212.

W tym czasie, o niektóre pozycje wymienione już w przyp. 2, a także moje artykuły wydawane w tym czasie pod wspólnym tytułem *Świat roślin w obrzędach* drukowane w „Za i Przeciw” w 1979 r.: *Skarby zieloni* (nr 16, s. 16-17), *Zielone Świątki* (nr 23, s. 16, 23), *Boże Ciało* (nr 24, s. 19, 23), *Sobótka — wigilia św. Jana Chrzciciela* (nr 26, s. 19, 23).

mocno swoje piętno. Materiały te mają być wykorzystane w opracowaniu monografii dotyczącej miejsca i roli rośliny w kulturze ludowej Lasowiaków. W wydaniu takiej monografii zainteresowana jest dykcja Muzeum Kultury Ludowej w Kolbubaszowej, które w pewnym stopniu patronowało naszym badaniom terenowym.

Starając się rozpowszechnić tak ukierunkowany „ruch badawczy”, zapraszaliśmy do wzięcia udziału w badaniach także studentów z innych ośrodków akademickich. Udział w nich brali studenci z farmacji i botaniki ze środowiska wrocławskiego, a także studenci etnografii z Łodzi. Łącznie w badaniach wzięło udział około 50 osób.

W działalności naszej szczególną uwagę poświęciliśmy badaniom terenowym, „sprawdzaniem się tematu”, gromadzeniu materiałów, w nieznanym tylko stopniu zgłębianiu niektórych zagadnień, opracowaniu materiałów, ich publikowaniu. A więc powstają pierwsze opracowania z zakresu etnobotaniki jako prace seminaryjne⁸ i magisterskie. Te ostatnie, pisane pod moją opieką, dotyczą przede wszystkim znaczenia roślin w medycynie i roku obrzędowym. A oto niektóre z nich: J. Szymczyk, *Znaczenie fitoterapii ludowej w chorobach kobiecych wśród Lasowiaków* (1983), L. Reichelt, *Znaczenie sygnatur roślin w lecznictwie ludowym w Polsce*, J. Królczyk, *Magiczne sposoby posługiwania się rośliną w medycynie ludowej*, D. Piwowarczyk, *Obrzędowość świąt maryjnych ze szczególnym uwzględnieniem funkcji akcesoriów roślinnych. Studium porównawcze: Podlasie — Lasowiaczy* (1983), A. Kobyłecka, *Znaczenie świata roślin w ludowych obrzędach dorocznych obchodzonych na terenie Gór Świętokrzyskich*.

Należy także wspomnieć o przygotowywanej pracy doktorskiej przez J. Pieczonkę z zakresu ludowych sposobów leczenia rośliną zwierząt hodowanych przez Lasowiaków. Z kolei w Wydawnictwach Uniwersytetu Wrocławskiego drukowana jest moja praca zatytułowana *Świat roślin w ludowych praktykach leczniczych wsi polskiej*, w której staram się przedstawić pewną syntezę działań człowieka odnośnie do podporządkowania sobie świata roślin w celu niesienia pomocy potrzebującemu człowiekowi. Praca ta próbuje także odpowiedzieć na pytanie, czy w stosowaniu poszczególnych gatunków roślin jako surowców przy leczeniu ludzi w konkretnych chorobach w skali ogólnokrajowej istnieją pewne prawidłowości, a także porównać zalecenia tzw. fitoterapii ludowej z oficjalną. Rośliny stosowane w lecznictwie ludowym są w niej ukazane na szerszym tle kulturowym. To znaczy, że prócz ich funkcji leczniczych przedstawiono także ich inne „obciążenia kulturowe”. Takie kompleksowe ujęcie pozwoli być może spojrzeć pełniej na ludową wiedzę leczniczą związaną ze światem roślin.

⁸ Na przykład I. Czerniawskiej o ogródkach Adonisa, która została wygłoszona na I Ogólnopolskim Seminarium Etnobotanicznym w Kolbuszowej w 1980 r.

W działaniach terapeutycznych, a także w zaleceniach związanych ze zbiorem surowca roślinnego i przygotowaniu z niego leku, zauważono wiele interesujących prawidłowości. Wydają się one być wypracowane na kanwie specyficznej myśli ludowej, która mocno związała i zdeterminowała wiele sfer życia ludzkiego. Światopogląd ludowy oparty na dychotomicznej wizji świata w dużej mierze wyznaczał szereg ludzkich działań, postaw i gestów, często w pełni nie uświadomionych. Duże znaczenie w wypracowaniu sposobów działania odegrać musiały bezpośrednia obserwacja i kojarzenie świata roślin z wyobrażeniami o chorobie, z wyglądem narządów przez nią dotkniętych, a także próba praktyk pokarmowych, które niekoniecznie musiały być zamierzone.

Powyżej przedstawiona praca daje w odsetkach „lecniczy obraz” 179 gatunków roślin z ok. 400 odnotowanych z publikacji, wywiadów terenowych i ankiet. Nie posiada ona oczywiście ambicji farmakomedycznych i jest tylko jedną z prób przedstawienia tego zjawiska od strony kulturowej.

Niemal wszystkie wymienione tutaj prace, a także dwie już opublikowane⁹, oparte są w jakimś stopniu również na materiałach zebranych przez okres czterech lat w widłach Wisły i Sanu.

Próbowaliśmy organizować także seminaria przy pomocy Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej i Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Pierwsze Ogólnopolskie Seminarium Etnobotaniczne zorganizowane zostało w Kolbuszowej podczas trwania drugiego obozu w 1980 r. Wygłoszono na nim 9 referatów z 10 zgłoszonych. A oto tytuły wystąpień i referencji: Z. Zegarski (Wrocław), „Źródła i kształt terapii roślinnej”; A. Kowalska-Lewicka (Kraków), „Ziemniak w kulturze ludowej Podhala”; M. Hensłowa (Warszawa), „Realne podstawy ludowej wiedzy o roślinach”; I. Czerniawska (Wrocław), „Ogródki Adonisa”; U. Lehr-Lenda (Kraków), „Rośliny jako magiczne środki apotropieczne w polskiej demonologii i magii ludowej”; A. Paluch (Wrocław), „Miejsce roślin w praktykach i zwyczajach związanych ze śmiercią człowieka na wsi polskiej”; D. Penkała (Poznań), „Rośliny lecznicze w tradycyjnej medycynie Afganistanu”; T. Marszewski (Kraków), „Zarys historii o uprawach tzw. prymitywnych form kukurydzy w podzwrotnikowej strefie Azji”; J. Pieczonka (Wrocław), „Sprawozdanie z badań etnobotanicznych Dzikowiec 79”¹⁰.

Widząc duże zainteresowanie i zapotrzebowanie wśród specjalistów i badaczy różnych dziedzin nauki na organizowanie tego rodzaju spotkań,

⁹ A. Paluch, *Folk Phytotherapeutic Methods used in Poland for the Relief of Headaches*, „Curare”, vol. 3: 1980, nr 4, s. 203-204; tenże, *The Place of Plants Blessed in Phytotherapeutic Practice in Polish Countryside*, „Curare”, vol. 4: 1981, nr 2, s. 73-76.

¹⁰ Materiały z tego Seminarium są obecnie w druku. Wydawcą jest Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

jak kolbuszowskie, postanowiliśmy zorganizować drugie seminarium, tym razem poświęcone fitoterapii ludowej. Zaplanowano je na rok 1981 w gościnnej Kolbuszowej. Niestety, z przyczyn od nas niezależnych, spotkanie to nie doszło do skutku. A szkoda, bo jeżeli w pierwszym seminarium wygłaszający swoje referaty byli na ogół etnografami, także studentami etnografii, to do drugiego zaproszono także specjalistów z innych dyscyplin nauki: archeologii, historii, botaniki, farmakognozji, mając na uwadze, że zagadnienia etnobotaniczne winny być rozpatrywane, wyjaśniane przez różne dziedziny nauki. Oczywiście ta wielodyscyplinarność spojrzenia winna odzwierciedlać się przede wszystkim w rozpatrywaniu jednego problemu, zagadnienia, a próbą właśnie takiej współpracy miał być wygłoszony na tym seminarium referat dotyczący surowców kumarynowych w ujęciu farmakognosty i etnografa.

A oto kto i z jakimi tematami miał wystąpić. B. Burchard (Kraków), „Możliwości archeologii w zakresie badań nad ziołolecznictwem w pradziejach”; J. Dąbrowska (Wrocław), „Ziołolecznictwo w świetle *Flora Silesiaca* H. G. Mattuschki — pierwszej botaniki śląskiej”; H. Sachs (Wrocław), „Ziołolecznictwo śląskie w świetle *Stirpium et Fossilium Silesiae* (1600 r.) K. Schurenfelda”; W. Cisowski, A. Paluch (Wrocław), „Surowce kumarynowe stosowane w ziołolecznictwie ludowym na terenie Polski”; T. Marszewski (Kraków), „Problem identyfikacji i pochodzenie malabathrum”; A. Kowalska-Lewicka (Kraków), „Znajomość ziół leczniczych i ich użytkowanie wśród ludności wielkiego miasta w 1981 r. na przykładzie Krakowa”; B. Szychowska-Boebel (Toruń), „Elementy magiczne fitoterapii ludowej na przykładzie Kujaw i południowych Kaszub”; W. Terlecka (Lublin), „Wykorzystanie ziół w medycynie ludowej w Lubelskiem”.

Należy zaznaczyć, że tego rodzaju spotkania oprócz walorów naukowych, badawczych mają także znaczenie dydaktyczne, w dużym bowiem stopniu uczestnikami ich są studenci etnografii.

Tak ukierunkowany i w pewnym stopniu zorganizowany „ruch badawczy” trudno utożsamiać na tym etapie z etnobotaniką jako autonomiczną dyscypliną nauki; brak mu bowiem sprecyzowanych założeń teoretycznych i metodologicznych. Natomiast można powiedzieć, że jest to działalność dotycząca wyraźnie określonego zjawiska, które leży na pogranicznych obszarach wielu dyscyplin nauki.